



The Holy See

AUDIENCJA GENERALNA

1 października 2014 r.

Katecheza Papieża Franciszka

Video

Zdolni do miłości

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Pan od początku napełnił Kościół darami swojego Ducha, tak iż dzięki darom Ducha Świętego jest on wciąż żywy i owocny. Wśród tych darów wyróżniają się niektóre, szczególnie cenne dla budowania i drogi wspólnoty chrześcijańskiej: są nimi *charyzmaty*. W tej katechezie chcemy się zastanowić: czym właściwie jest charyzmat? Jak możemy go rozpoznać i przyjąć? A przede wszystkim: czy fakt, że w Kościele jest wielość i różnorodność charyzmatów, należy widzieć w sposób pozytywny, jako rzecz piękną, czy też jako problem?

W języku codziennym, kiedy mówi się o «charyzmie», ma się na myśli często talent, naturalną zdolność. Mówi się: «Ta osoba ma szczególną charyzmę nauczycielską. Ma do tego talent». I tak o osobie szczególnie błyskotliwej i fascynującej na ogół mówi się: «To osoba charyzmatyczna». «Co to znaczy?» «Nie wiem, ale jest to osoba charyzmatyczna». Tak mówimy. Nie wiemy, co mówimy, ale mówimy: «To osoba charyzmatyczna». Jednakże w perspektywie chrześcijańskiej charyzmat jest czymś więcej niż osobistą zaletą, naturalną zdolnością, którą można posiadać: charyzmat jest *łaską, darem otrzymanym od Boga Ojca za sprawą Ducha Świętego*. I jest to dar, który człowiek otrzymuje nie dlatego, że jest lepszy od innych, bądź dlatego, że na to zasłużył: jest to prezent, który Bóg mu daje, aby z taką samą bezinteresownością i taką samą miłością wykorzystał go, by *służyć całej wspólnotie*, dla dobra wszystkich. Mówiąc bardziej po ludzku: «Bóg daje tę zdolność, ten charyzmat tej osobie, jednak nie dla niej samej, lecz by służył

wspólnocie». Dziś przed przybyciem na plac spotkałem się z licznymi dziećmi niepełnosprawnymi w Auli Pawła VI. Było ich bardzo wiele, wraz ze stowarzyszeniem, które opiekuje się tymi dziećmi. Co to jest? To stowarzyszenie, te osoby, ci mężczyźni i kobiety mają charyzmat opiekowania się niepełnosprawnymi dziećmi. To jest charyzmat!

Ważną rzeczą, którą należy od razu podkreślić, jest fakt, że *człowiek nie może sam zrozumieć, czy jest obdarzony charyzmatem i jakim*. Wielokrotnie słyszeliśmy osoby, które mówią: «Ja mam taki dar, potrafię ładnie śpiewać». I nikt nie ma odwagi powiedzieć: «Lepiej, żebyś był cicho, bo nas wszystkich zadręczasz tym swoim śpiewem!». Nikt nie może powiedzieć: «Ja mam ten charyzmat». To we wspólnocie rodzą się i rozkwitają dary, którymi napełnia nas Ojciec; i to *w łonie wspólnoty* uczymy się je rozpoznawać jako znak Jego miłości do wszystkich dzieci. A zatem dobrze jest, by każdy z nas zadał sobie pytanie: «Czy Pan obdarzył mnie jakimś charyzmatem, łaską swego Ducha, i czy moi bracia we wspólnocie chrześcijańskiej rozpoznali go i zachęcili do jego wykorzystania? A jak ja postępuję w odniesieniu do tego daru: czy żyję nim wielkodusznie, wykorzystując go w służbie wszystkim, czy też go zaniedbuję i o nim zapominam? A może wręcz staje się dla mnie powodem do dumy, tak iż wciąż narzekam na innych i domagam się, by wspólnota postępowała tak, jak ja chcę?». Są to pytania, które musimy sobie zadawać: czy mam w sobie jakiś charyzmat, czy ten charyzmat jest uznany przez Kościół, czy jestem zadowolony z tego charyzmatu, czy też trochę zazdroścuję charyzmatów innym, czy chciałem bądź chcę mieć tamten charyzmat. Charyzmat jest darem: tylko Bóg go daje!

Jednakże najpiękniejszym doświadczeniem jest odkrycie, jak *wieloma różnymi charyzmatami* i jak licznymi darami swojego Ducha Ojciec napełnia swój Kościół! Nie powinno to być widziane jako powód do zagubienia, niepokoju: to wszystko są dary, które Bóg daje wspólnocie chrześcijańskiej, aby mogła harmonijnie wzrastać w wierze i w Jego miłości, jak jedno ciało, ciało Chrystusa. Ten sam Duch, który obdarza tą różnorodnością charyzmatów, buduje jedność Kościoła. To jest zawsze ten sam Duch. Toteż w obliczu tej różnorodności charyzmatów nasze serce musi otwierać się na radość i powinniśmy myśleć: «Jaka to piękna rzecz! Tyle różnych darów, bo wszyscy jesteśmy dziećmi Boga i wszystkich nas kocha w ten sam sposób». A więc biada, jeśli te dary stają się powodem do zawiści, podziału czy zazdrości! Jak przypomina Paweł Apostoł w Pierwszym Liście do Koryntian, w rozdziale 12., wszystkie charyzmaty są ważne w oczach Boga, a jednocześnie nikt nie jest niezastąpiony. Oznacza to, że we wspólnocie chrześcijańskiej wszyscy siebie nawzajem potrzebujemy i każdy otrzymany dar zostaje w pełni wykorzystany, kiedy jest dzielony z braćmi dla dobra wszystkich. To jest Kościół! I kiedy Kościół z różnorodnością swoich charyzmatów wyraża się w jedności, nie może się mylić: to jest piękno i siła *sensus fidei*, owego nadprzyrodzonego zmysłu wiary, który zostaje dany przez Ducha Świętego, abyśmy razem mogli wszyscy dotrzeć do serca Ewangelii i nauczyć się naśladować Jezusa w naszym życiu.

Dziś Kościół obchodzi wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ta święta, która umarła mając 24 lata i bardzo kochała Kościół, chciała zostać misjonarką, lecz pragnęła mieć wszystkie charyzmaty, i mówiła: «Chciałabym zrobić to, to i tamto», chciała wszystkich charyzmatów. Poszła

się modlić i poczuła, że jej charyzmatem jest miłość. I powiedziała to piękne zdanie: «W sercu Kościoła będę miłością». Ten charyzmat mamy wszyscy: zdolność do miłości. Prośmy dzisiaj św. Teresę od Dzieciątka Jezus o tę zdolność do kochania bardzo Kościoła, do kochania go bardzo mocno, i do przyjmowania wszystkich charyzmatów z miłością dzieci Kościoła, naszej świętej matki Kościoła hierarchicznego.

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam wszystkich polskich pielgrzymów, a szczególnie członków wspólnoty «Betania» z Jaworzna. Na początku tego miesiąca, poświęconego rozważaniu życia Maryi i Jej Syna w tajemnicach różańca, zapraszam was wszystkich do modlitwy w intencjach Kościoła, zwłaszcza w intencjach Synodu Biskupów poświęconego rodzinie. Módlcie się także za mnie! Matka Najświętsza niech was strzeże i wyprasza łaski Pana. Niech Bóg wam błogosławi!